

marzec 2022 r.

GAZETKA

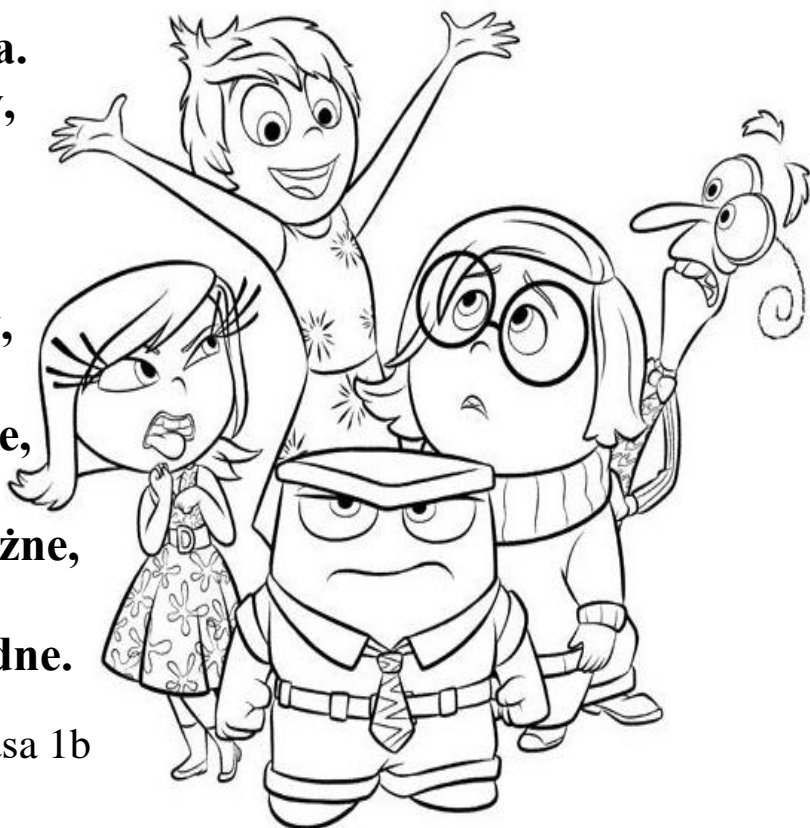
PEDAGOGA SZKOLNEGO

Dla uczniów klas 1-3
Szkoły Podstawowej nr 2 im. Leonida Teligi
w Kamieniu Pomorskim

ŚWIAT NASZYCH EMOCJI

**Każdy z nas jakieś emocje ma.
Jest radosny bądź zazdrosny,
czasem smutny albo zły.
Bywa znudzony
i z życia niezadowolony.
Zdarza się, że jest zdziwiony,
no i czasem wystraszony.
Czuje wstręt lub zawstydzenie,
albo miłe zaskoczenie.
Wszystkie emocje są dla nas ważne,
i te przyjemne i te trudne.
Bez nich nasze życie byłoby nudne.**

Maja Podgórska, klasa 1b



Drogi Uczniu!

Dzisiaj porozmawiamy o uczuciach. To ważne i potężne siły w życiu każdego człowieka. Dorośli nazywają je emocjami. Wszyscy je przeżywamy i niemal wszyscy mamy z nimi jakieś kłopoty. Czasem emocje powodują, że działamy pochopnie i postępujemy nierozważnie. Żeby uniknąć trudności a nawet cierpień, trzeba już od małego je oswoić. Można to zrobić przez nauczenie się ich rozpoznawania i nazywania, przez mówienie o nich, przez uczenie się ich wyrażania.

Celem mojego spotkania z Tobą i tej gazetki jest właśnie osvajanie Ciebie z emocjami (uczuciami). Zagadki zaś, które się tu znajdują mają być punktem wyjścia do rozmowy o sposobie ich wyrażania.

Jaka to emocja? Powiedzcie dzieci-
Rączki wymachują, ciało w górę leci.

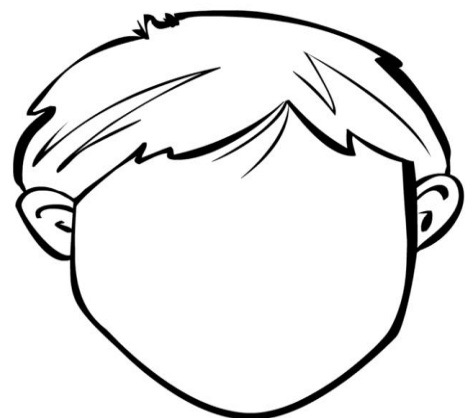
Oczy jak iskierki się zapalają,
Wszystkie ząbki usta odkrywają.



Gdy się w nasze serce wkrada,
To naszymi myślami włada.
Marszczy nam nosek, oczy i czoło,
Tupie nóżką i rączką grozi wkoło.



Usta jak podkówka odwrócona,
Często łezka w oku zakręcona.
Wygląd twarzy tej dziewczyny
Jakby najadła się cytryny.



Gdy się do naszego umysłu wtoczy.
Trzęsie nami śmiało
I paraliżuje całe ciało.



Świat emocji

Czasem miłość, czasem złość,
czasem też smutek jest.
To emocje nasze,
znane całej klasie.
Czy to chłopak czy dziewczynka,
o jego emocjach mówi jego minka.
Gdy marszczę czoło,
wiadomo, że nie jest mi wesoło.
Gdy uśmiech mam na twarzy,
coś dobrego w życiu się wydarzy.
Gdy burzowa moja mina,
to coś złego się zaczyna.
Gdy smutno mi i źle,
to buzie zamieniam w podkowę.

Wojciech Szymczyk, klasa 2b

Gdy uderzę się,
plakać mi się chce.
Gdy jestem zła,
mam dość tego dnia.
Gdy raduję się,
skakać mi się chce.
Gdy boję się,
pod koldrę chowam się.
Gdy nudzę się,
to z bratem bawię się.
Gdy wstydzę się,
za mamę chowam się.
Gdy uda coś mi się,
to duma rozpiera mnie.
Gdy ktoś o mnie mówi źle,
to smutek ogarnia mnie.

Patrycja Graj, klasa 3a

Jak być szczęśliwym?

Szczęście to mieć przyjaciół,
abyś wiele uczuć czuł.
Radość, duma i nadzieja
to emocje dobrze znane.
Strach, smutek i złość
choć emocje negatywne
w życiu ważne są.
Każda emocja dobra jest,
więc nie stresuj się!

Jan Gierżatowicz, klasa 1b



Niesforny Wilczuś

Bianka Barwińska, III b

Za górami, za lasami, w ciemnym, gęstym lesie żyła rodzina Wilczków: mama, tata i gromadka sympatycznych, lecz nie zawsze grzecznych dzieci. Szczególnie niesforny był najmłodszy - Ząbek.

Jesienią wilczki spacerowały po puszczy, bawiły się, biegając po kolorowym dywanie z liści, rzucały szyszkami, fikały koziolki. Zimą wspólnie kopały śnieżne kryjówki, rzucały śnieżkami i podziwiałały swoje ślady odcisnięte na śniegu.

Pewnego ranka Ząbek wstał lewą nogą, jakiś niewyspany i zły. Przeciągnął się, ziewnął i pod nosem mruknął:

-Wczoraj moje rodzeństwo nie chciało się ze mną bawić. Zastanawiałem się, dlaczego? Przecież zabawa była wspaniała!

Rankiem spadł puszysty śnieg. Pokrył puchową pierzynką cały las, więc postanowiliśmy porzucać się śnieżkami.

-Patrzcie, jaką kulę udało mi się ulepić! - krzyknął Szaruś - najstarszy z Wilczków- i rzucił w stronę siostrzyczek. One zrobiły to samo. W powietrzu unosił się nie tylko śnieg, ale i białe kulki. Słyszeć było radosne okrzyki szczęścia. Jednak do czasu...

Niesforny Ząbek wdrapał się na drzewo, chcąc strącić na rodzeństwo wielkie czapy śniegu, które pokrywały konary potężnego dębu.

Aaa! - Co się dzieje? - krzyknęła jedna z siostrzyczek. Mam całe futerko w śniegu! Jestem mokra i obolała. Wszyscy (oprócz Ząbka) pobiegli na pomoc. Pocieszali siostrzyczkę jak mogli. Ocierali lzy, otrzępywali z lodowatego śniegu.

A co zrobił Ząbek? - śmiał się z całych sił, bo sytuacja wydała mu się zabawna. Nie przeprosił też siostrzyczki, bo nie uważał, że stało się coś złego.

- Jesteś beksą! - wrzasnął. I wcale nie umiesz się bawić!

Ząbek nie żałował tego, co zrobił. Zdenerwowany pobiegł w stronę domu.

-Co się stało, synku? - zapytał tata.

-Wszyscy uważają, że źle postąpiłem, ale ja nie widzę żadnego problemu - lekceważąco odezwał się Ząbek. Zresztą jak przyjdą, to ci wyjaśnią, co się stało. Trzasnął drzwiami i wyszedł.

Po kilkunastu minutach wróciły pozostałe wilczęta. Mała Cana przez lzy opowiedziała tacie o wszystkim, co ją spotkało. Ojciec podrapał się za uchem, ponieważ szczerze się zmartwił.

Jak myślicie? Dlaczego?